Ner 292. ROK 1842. CZWARTEK 22 GRUDNIA

Pismo to wychodzi codziennie oprocz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesiecznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE
Jutro Wiktoryi P.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Sławomir.

# GAZETA KRAKOWSKA.

### OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

| Dzien | godzina | Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej | | Stopnie ciepła podług Reaumura | | Psychometr | | Wiatr | Stan Atmosfery | Zjawiska napowietrzne i rozne uwagi |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | 6 | 27 | 6, 026 | + 1 | 0 | 2 | 05 | PPł Zachodni mocny | Pochmurno | Deszcz w nocy |
| 20 | 2 | | 4 907 | + 1 | 9 | 2 | 19 | Pł Zachodni sredni | „ | Deszcz |
| | 10 | | 5 476 | + 1 | 2 | 2 | 14 | „ „ | „ | Snieg |

## Wiadomości zagraniczne.

### FRANCYA.

*Paryż 11 Grudnia.*

Od wczoraj rząd nie ogłosił nic względem Barcelony, ale słychać, że drogą telegraficzną otrzymał zasmucające wiadomości. Jenerał van Halen miał uwięzić wszystkich członków umiarkowanéj junty wraz z biskupem, który w duchu pojednawczym działając stanął na jéj czele, i że ich chce stawić przed sąd wojenny.

Pan Guizot miał przesłać list francuzkiemu konsulowi w Barcelonie oświadczając mu w imieniu rządu zupełne zadowolenie z jego postępowania podczas trwających niespokojności.

Ostatnie urzędowe doniesienia z Algieru są z dnia 28 Listopada. Przedsiębranych obecnie pochodów tu i owdzie w różnych kierunkach nie można właściwie nazwać kampanią jesienną. Jenerał Bugeaud uorganizował w Algierze trzy kolumny, pierwszą sam dowodzi i przy téj brygadzie jest też xiążę Aumale. Oddział ten wyruszył dnia 22 z Blidah, chociaż powietrze bardzo było nieprzyjemne i deszcz ulewny padał. Pójdzie aż do gór Ouranseris. Drugą kolumną dowodzi jenerał Changarnier, ma ona między Chelifem i Miną działać, aby się z północy zbliżać do okolic Ouanserisu. Trzecia kolumna jest pod wodzą pułkownika Corte, aby działać przeciw Kabylom Tenezu aż do ujścia Chelifu, a póżniéj wzdłuż Dahry, w celu połączenia się tam z jenerałem Changarnier. To przeciąganie téj przestrzeni kraju zakończy się z upłypnieniem miesiąca Grudnia. Starcie stanowcze z nieprzyjaznemi pokoleniami tą razą nie nastąpi. Dnia 25 Listopada termometr w Algierze wskazywał 18 nad 0, stan zdrowia wojska był zaspakajający. Podpułkownik Saint-Amand w wycieczce z Milianah napadł na pokolenia południowego Agaliku i je należycie skarcił. Ta mała kolumna połączy się z pułkownikiem Corte. Po skończeniu tych wypraw xiążę Aumale z 3000 wojska w Medeah pozostanie, aby tam przezimować. Jenerał Changarnier założy swoję kwaterę w Milianah.

Tutejsi wyżsi wojskowi bardzo ciekawi, czy Anglicy po ukończeniu chińskiéj i afghanistańskiéj wojny istotnie wyprawę przeciw Japonii przedsięwezmą. Rozniosła się bowiem pogłoska, a to w skutek udzielenia w *Naval and Military Gazette*, że naczelny wódz wyprawy chińskiéj rządowi angielskiemu podał projekt wyprawy przeciw Japonii, aby i tam korzyści handlowych dostąpić i odosobnieniu kraju tego od wszelkich związków handlowych z Europą koniec położyć, rozumie się pod pozorem, że Ja-

pończycy banderę angielską Bóg wie gdzie? skrzywdzili.

Dom Rothschildów przygotował 75 milionów fr. które w biegu tego miesiąca ma wypłacić, jako resztę 150 milionów pożyczki dla rządu.

### A N G L I A.

*Londyn* 10 *Grudnia.*

Onegdaj odbyło się w City zgromadzenie rady gminnéj która postanowiła przesłać sir R. Peelowi adres przedstawiający konieczną potrzebę zniesienia wszelkich ograniczeń, handel i przemysł, a mianowicie wprowadzenie zboża ciążących. Zdanie to podzielają teraz poniekąd i dzierżawcy i na to się zgadzają że konknrencya z zagrenicznemi przyczyni się do udoskonalenia krajowéj reprodukcyi. Jeżeli tak jest, wtedy towarzystwo przeciw prawom zbożowym na najbliższych posiedzeniach parlamentu osiągnie cel życzeń klas wyrobniczych i spowoduje zniesienie wszelkich monopolów, jako jedyne źródło powszechnéj w kraju nędzy.

### H I S Z P A N I A.

Jedna z gazet zawiera następujące doniesienie o kopalniach żywego srebra w Almaden: »W chwili kiedy Minister skarbu oczekuje decyzyi kapitalistów europejskich względem pożyczki 40 mil. realów, na któréj spłacenie zamyśla zastawić żywe srebro w Almaden, krótki rys teraźniejszego stanu tych sławnych kopalni może nie będzie obojętnym. Lecz zamiast powiedzieć: »teraźniejszego ich stanu,« powinienbym raczéj rzec: ich stanu, jaki był według ostatnich wiadomości, bo okolica ta jest teraz widownią bezprawiów popełnianych przez bandy rozbójnicze z prowincyi Toledo i Mancha, przeciwko którym brygadyer La Corte wyruszył w 5000 — 6000 ludzi. — Wśród takich okoliczności, stósnnki z Almaden nie są teraz łatwe.

Kopalnie te obrabiane już są przynajmniéj od 22 wieków. Teofrast bowiem wspomina już o ich wybornéj cynie. Przytem teraźniejsi górnicy hiszpańscy oświadczyli, że kopalnie te są tak obfite, iż przynajmniéj jeszcze na następne pięć wieków obiecnją rocznéj produkcyi 22,000 centnarów, co i teraz w przecięciu ma miejsce. Jedném z najnowszych ulepszeń jest rozpoczęcie na nowo kopalni w wielkiéj dolinie Val de Azoguez — owym Sisapo Pliniusza starszego, gdzie Rzymianie wkopali się jak króliki, ale tylko powierzchownie, bo nie umieli jeszcze wyczerpywać wody sączącéj się przy głębszém kopaniu, aż nareszcie przekopana przez nich strona górzysta zawaliła się i położyła koniec ich nurtowaniu. Po 30letniém usiłowaniu, przerywanem częstokroć przez wojny i brak pieniędzy, odkryto nareszcie początkową i prawie nietkniętą, na 14 stóp szeroką żyłę, i tu, równie jak w Almaden i w Almadevejas roboty trwają teraz nieprzerwanie. Górnictwo praktyknje sie tu z resztą w zupełnie dawnym stylu, częścią z powodu naturalnych trudności miejscowych, częścią z powodu wielkiéj odrazy charakteru Hiszpanów do wszélkich nowości. Jak odrębne jest to położenie, okazuje się z tego samego, że gościńce naokoło są jeszcze w tym stanie, jak były za czasów Teofrasta, t. j. w najdawniejszym stanie natury. Wydobywany kruszec odstawiają w 3 lub 4 dniach do Sewilli a lomo, to jest na mułach, bo wozy są jeszcze niesłychanym wynalazkiem w téj skalistéj pustyni.

Wydobywanie żywego srebra wywiéra z resztą najszkodliwsze skutki na zdrowie górników. Dawniéj używano do tego osądzonych zbrodniarzy, a i tych jeszcze wysoką płacą zachęcano do pracowitości; ale oni wyrządzali tylko nieszczęścia, w r. 1752 podpalili okoliczne mieszkania i okryli niesławą zaszczytne powołanie górników. Przedsięwzięto natychmiast inneśrodki: ówczasowy rząd zmuszał lud wiejski okolicznych powiatów do pracy górniczéj, ażeby w towarzyst. szubienicznych złodziei wydobywał żywe srebro i nabawiał się chorób merkurialnych. To nie mogło trwać długo, bo uczucie ludzkie jest silniejsze niż kaprysy dworskich ekonomistów. Wieśniacy zaczęli z tamtąd uciekać zostawiając sztolnie winowajcom. Następne ministerstwo wpadło na myśl ukolonizowania téj okolicy, i ściągało górników obietnicą większéj płacy, uwolnienia od podatków, i służby wojskowéj i t. p. Lecz i ci Aragończycy, zatrwożeni nieznanemi chorobami, jakich się nabawiali od waporów merkuryalnych, porzucili kopalnie z ich przywilejami i powrócili do domów. Tak tedy musiano znowu wziąść się do złoczyńców, dopóki do Ceuty w r. 1801. nie zostali przeprowadzeni. Nareszcie nadeszła rewolucya i teraz dopiero obrabiają kopalnie te według zasady wolnéj roboty, płacą dobrze i robota idzie pilnie, lubo zawsze jeszcze z wielu trudnościami i uszczerbkiem dla zdrowia. Obecnie pracuje tam około pięć tysięcy ludzi, ale ci za zwyczaj nie długo przy tych robotach wytrzymać mogą; robotnicy są po większéj części z Portugalii. W pięciu latach od 1835 do 1,839go było 267 ranionych, 12 umarło w szybach, 255 zostało inwalidami w skn-

tek chorób merkuryalnych, poczęści dostali pomięszania zmysłów, 130 umarło w konwulsyach i t. d.

*Barcelona* 5 *Grudnia.*

Bombardowanie rozpoczęło się d. 3 o godzinie 11 rano, a skończyło się tegoż dnia około północy; do 800 bomb i kul zrządziło w mieście znaczne szkody.

Dnia 4 jenerał van Halen zezwolił na 4 godzinny termin do rozbrojenia zbuntowanéj milicyi narodowéj. Gdy się to stało, miasto poddało się bezwarónkowo; poczém jenerał van Halen wydal odezwę w któréj zapowiada swoje postępowanie z wykraczającymi przeciw jego teraźniejszym obostrzającym przepisom i ogłasza puszczenie w niepamięć tego co między wojskiem i ludem zaszło. O godzinie 5 wszedł do miasta.

## INDYE WSCHODNIE.

*Bombaj* 1 *Listopada.*

Dnia 25 Września wyruszył jenerał Mac. Caskil z dowodzonym przez brygadyerów Tullsch i Stacy blisko 4000 korpusem, złożonym z około 600 jazdy, 2 pułków europejskich i 2 krajowych, wraz z znacznym parkiem artyleryi, z obozu pod Kabulem do Kobistanu, aby, jak głoszą, zabrać jak najprędzéj w niewolą Akbara Chana. Emina Ullę i innych znakomitych naczelników Afghanów. Wojsko udało się gościńcem do Tscharikar, miejsca widowni jednego z nieszczęść naszych, gdzie w Listopadzie z r. cały pułk Gurków zniesiono. Dnia 29. Września wypadł niezmierny hufiec Afghanów pod dowództwem Emine Ulli z jednéj cytadeli i uderzył śmiało na korpus angielski. Przez czas niejaki mężnie Afghanowie walczyli, ale późniéj odparci, rozpierzchli się na wszystkie strony. Strata ich musiała być bardzo znaczna podczas gdy Anglicy tylko 50 ludzi w zabitych i ranionych naliczyli: między pierwszymi: porucznika Evansa z 41 pułku Królowéj, a pomiędzy drugimi kapitana Broadfortn i poruczników, Listera z 9 pułku królewskiego, Spencera i 26 krajowego i Richardsona od artyleryi konnéj. W cytadeli zdobyto obok karabinów i amunicyi także kilka dawniejszych dział angielskich. Istalif sam całkiem spalono i żony wielu naczelników poszły w niewolą. Wojska Mac Caskila spodziewano się około 5 Października w obozie pod Kabulem, i głoszono, że cała armia między 10 a 12 Października odwrót do Indusa rozpocznie,

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

*Od dnia 20 do dnia 21 Grudnia.*

**Rusocki Ludwik obywatel, Bielski Ignacy obywatel, Zamecka Ludwika obywatel, Dobrosławski Ferdynand, z Polski; — Łoziński Władysław ob., Schotek Ferdynand xiążę, Kłodziński Tomasz, Gołombski ob., Paprocka Wiktorya ob., Klapholtz ob., z Galicyi; — Bogenhart Ernest, z Pruss.**

*Wyjechali z Krakowa*

**Cheliński Stanisław ob., Dobiecki ob., Wielowiejska Karolina ob., Odrzywolski Wincenty ob., Knopf Franciszek, Janiszewski Eliasz, Deskur Józef ob., Ziomczyński Walenty, Ostrzeszewicz Julian ob., Dąbski Maxymilian ob., Broze Karol ob., Górski Piotr ob., do Polski, — Niklewicz Jan ob., Dobrycz Paweł, Dobrycz Szczepan ob., Modzelewska Euzebia Homolatsch Wilhelm ob., do Galicyi.**

# Doniesienia Urzędowe.

*Nro* 10490.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI.
W SENACIE RZĄDZĄCYM
*Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Podaje do powszechnéj wiadomości, że w myśl uchwały Senatu Rządzącego z dnia 28 Listopada r. b. Nro 6309, odbędzie się na dniu 29 b. m. i r. w godzinach przedpołudniowych w biórach Wydziału publiczna *in minus* licytacya na wypuszczenie w przedsiębiorstwo wybicia studni nowéj o dwóch pompach w rynku głównym około kościoła ś. Wojciecha i wymurowania takowéj kamieniem ciosowym, robota wykonaną być winna według dwóch kosztorysów przy uchwale wyżéj powołanéj zatwierdzonych; z których gdy koszta dostawy kamienia ciosowego przez ekonomią miejską dostarczyć się winnego, tudzież roboty obrobienia ciosów razem na kwotę złp. 3651 gr. 6 obliczone, od licytacyi wyłączne zostają, przeto cena do pierwszego wywołania z obudwu kosztorysów za inne roboty temiż objęte złp. 2757 gr. 9 naznacza się, chęć licytowania mający złoży na *vadium* złp. 280. O innych warónkach w biórach Wydziału wiadomość powzięta być może.

Kraków dnia 14 Grudnia 1842.

Senator prezydujący
KOPFF
Referendarz *L. Wolf.*

*Nro* 8654.

TRYBUNAŁ

*Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Wzywa wszystkich mających prawo do kwoty złp. 230 tytułem vadii przez nabywcę domu Nro 640 w depozyt sądowy złożonéj, aby z stósownemi dowodami po odbiór takowéj do Trybunału, w przeciągu trzech miesięcy zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie, kwota wzmiankowana, jako rzecz opuszczona, skarbowi publicznemu przyznaną zostanie.

Kraków d: 26 Listopada 1842 r.

Sędzia Prezydujący.
*Miętuszewski.*
(3r.) *Lasocki* Sekr.

---

PISARZ TRYBUNAŁU.

*Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.*

Podaje do publicznéj wiadomości; iż na żądanie sukcesesorow po niegdy Macieju Meus pozostałych i na skutek uchwały rady familijnéj w dniu 9 i 29 Lipca r. b. 1842 w opiece małoletnich po tymże Macieju Meus, w sądzie pokoju Okręgu I. zapadłéj, a rezolucyą Tryb. z dnia 22go Listopada 1842 roku do Nru 7972 zapadłą zatwierdzonéj, sprzedanym zostanie przez publiczną licytacyą dom drewniany na wsi Zwierzeńcu pod L. 77 położony do tychże sukcessorów należący na drodze działu, a to pod warunkami następującemi: powołaną uchwałą, rady familijnéj zatwierdzonymi:

1) Cena szacunkowa realności Nro 77 na Zwierzyńcu do sukcessorów Macieja Meus należącéj, ustanowia się na pierwsze wywołanie, w summie Złp. 1600.

2) Chęć licytowania mający złoży 1/10 część ceny szacunkowéj to jest złp. 160 (wyjąwszy sukcessorów gdyby który miał chęć licytowania) na *vadium*, którą wrazie niedotrzymania warunków utraciłby, i nowa licytacya na jego koszt ogłoszoną by była.

3) Nabywca będzie obowiązany zapłacić wszelkie koszta popierania sprzedarzy zaraz po przysądzeniu tychże.

4) Nabywca po licytacyi wypłaci podatki z roku ostatniego.

5) Długi jakie się okażą jako też koszta pogrzebu w Inwentarzu objęte, tak jak i wszelkie inne wypłaty gdy takowe sukcessorowie przyznają, przez nabywcę zaspokojone bydź winny.

6) Nabywca po zapłaceniu podatków, kosztów popierania licytacyi, pogrzebu i długów może otrzymać dekret dziedzictwa.

7) Resztujący szacunek nabywca wypłaci stósownie do prawomocnéj klassyfikacyi i działu za assygnacyami sądowemi, pełnoletnim zaraz po przysądzeniu, a małoletnim zostawi przy nieruchomości z obowiązkiem opłacenia po 5/100 od daty nabycia.

8) Wrazie braku licytantów na trzecim terminie, cena szacunkowa może być zniżona do 2/3 części.

Do licytacyi téj wyznaczają się trzy następujące termina:

1. na dzień 17 Lutego
2. na dzień 17 Marca } 1843 r.
3. na dzień 21 Kwietnia

Sprzedaż ta odbywać się będzie na Audyencyi publicznéj Trybunału W. M. Krakowa pod L. 106 przy ulicy Grodzkiéj wzywają się przeto na takową wszyscy chęć kupna mający oraz osoby prawo rzeczowe mające, aby w terminach wyżéj oznaczonych wierzytelności swe przez ustanowionego adwokata zaprodukowali.

Kraków d. 15 Grudnia 1842 r.

*Syktowski.*

---

CENY ZBOŻA

*Na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach prakty..owane.*

| Dnia 19 i 20 Grudnia 1842 roku. | 1. Gatunek | | | | 2. Gatunek | | | | 3. Gatunek | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | od | | do | | od | | do | | od | | do | |
| | z. | g. | z. | g. | z. | g. | z. | g. | z. | g. | z. | g. |
| Krz. Pszenicy | — | — | 18 | — | 16 | — | 17 | — | 14 | — | 15 | 15 |
| ,, Zyta | — | — | 12 | 16 | — | — | 12 | — | — | — | 11 | 20 |
| ,, Jęczmien | — | — | 11 | — | — | — | 9 | 15 | — | — | — | — |
| ,, Owsa | — | — | 7 | — | — | — | 6 | 20 | — | — | — | — |
| ,, Grochu | — | — | 13 | — | — | — | 12 | — | — | — | 11 | 15 |
| ,, Jagieł | — | — | 28 | — | — | — | 25 | 15 | — | — | 24 | 15 |
| ,, Rzepaku | — | — | 35 | — | — | — | 32 | — | — | — | — | — |
| ,, Tatarki | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| ,, Soczew. | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | . | — |
| ,, Prossa | — | — | 15 | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| ,, Ziemniaków | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |

Siemienia lnianego w 1 gatunku do złp. 24 gr. —
Siemienia konopnego w 1 gatunku do zł. 15 gr. 15
Sliwek suszonych węgierskich kwarta od gr. 18 do gr. 21.
Kapłon tuczny złp. 2 gr. 12.
Indyk tuczny od złp. 4 do złp. 6 gr. 15.
Centnar Siana — — 3 gr. 6 — 2 15 2 —
,, Słomy — — 3 — — — 2 12 — — 2 —
Spirytusu garniec z opłatą w 1 gatunku od złp. 4 gr. 12 do złp. 4 gr. 24. Okowity garniec z opłatą w 1 gatunku od złp. 3 gr. 12 do złp. 4 gr. 6.
Drożdży wanienka złp. 7 gr. — do złp 12 gr. —
Jaj kurzych kopa złp. 2 gr. 12.
Miarka kaszy częstochowskiéj . . , złp. 3 gr. 6
,, ,, jęczmiennéj . . . . ,, 1 ,,
,, ,, przenicznéj . . . . ,, 1 ,, 24
,, ,, perłowéj . . 1 gr. 18
,, ,, tatarczanéj . . . . ,, 2 ,,
Mąki z pod krup . . . . . ,, — 24

Sporządzono w biórze Kommissariatu Targowego.

Kraków d. 20 Grudnia 1842 r.

Kommissarz Targowy.
*W. Dobrzański.*
*Burzyński* Adj.